

Wreszcie Odra Opole zagrała tak, że była zespołem zdecydowanie lepszym od swojego rywala. Po długiej przerwie w zespole tym zagrał klan Gancarczyków i jeden z nich w I połowie ustrzelił klasyczny hattrick. Ja do swojej groundhopperskiej kolekcji dorzuciłem rybnicki stadion, na którym nigdy wcześniej nie byłem. Na meczu było zaledwie od 250 do 425 widzów, z tego ze 120 sympatyków Odry.



Odra zagrała bardzo dobre spotkanie. Jedyne moment kiedy ten mecz wyglądał na wyrównany był, gdy opolanie cofnęli się na chwilę przy stanie 0:1. Odra grała piłką, stosowała pressing i była niezwykle skuteczna.

Jesienią bardzo często w składzie Odry grało trzech braci Gancarczyków. Wiosną tego nie było. Grał tylko jeden. Tym razem w wyjściowym składzie wyszło dwóch, a potem jednego z nich zmienił trzeci. Znakomity powrót po długiej kontuzji zaliczył Waldemar, który w I połowie zdobył 3 gole.

Dwukrotnie do bramki rywala trafił Szymon Skrzypczak, który tej zimy trafił do Odry.

ROW zagrał bardzo słabo. Nikt w tym sezonie nie zaprezentował się tak kiepsko na tle Odry. Dziwne, bo przecież są tam tak znani piłkarze jak Muszalik, Zganiacz, Cichy czy Jarabica.

Stadion ROW-u prezentuje się fajnie, ale nie na meczu, na którym jest od 250 do 425 widzów (różne źródła podają inne dane. Ja bym bardziej szacował na te 425). Wtedy wygląda to przygnębiająco.

W sektorze gości zasiadło około 100 kibiców. Liczbę tę podaję na zupełnego czuja, stąd może się okazać nieprawdziwą. Doping był prowadzony niesystematycznie, ale momentami był niezły. Przez większość meczu padał deszcz, a jak to często w Polsce bywa, to sektor gości nie ma dachu, stąd fani Odry nie mieli komfortowych warunków.

Nie było fanów ROW-u, którzy mieliby prowadzić doping. Oni podobno prowadzą protest przeciwko rozgrywaniu meczów w piątki.

Na głównej trybunie było ponad dwadzieścia osób w Opolu. To byli głównie starsi wiekowo sympatycy i działacze klubowi.

Ze względu na remis Radomiaka z Rakowem, Odra awansowała na pozycję lidera. Powiększyła do 8 punktów przewagę nad czwartym Radomiakiem.

Na meczu tym nie miałem akredytacji, bo się o nią nie starałem. Oglądałem więc sobie spokojnie spotkanie, ale jednak na chwilę poszedłem robić zdjęcia i nagrywać kibiców Odry, stąd jakieś zdjęcia i film stworzyłem.

{morfeo 262}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

www.instagram/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}